

Rosjanie niszczą Dnieprzańską Elektrownię Wodną. 761. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

W dniach 19–26 marca nie doszło do znaczących zmian w położeniu obu armii. Główną areną walk był obszar położony na zachód od Awdijiwki wzdłuż linii Berdyczi–Orliwka–Toneńke–Perwomajśke, a także okolice Marjinki. Rosjanie koncentrują tam swoje wysiłki na froncie o długości ok. 50 km, intensywnie wykorzystując przy tym lotnictwo bombardujące. Bomby kierowane (przeważnie 250- i 500-kilogramowe) są największym atutem agresora i przyczyniają się do powolnego wypierania Ukraińców z zajmowanych przez nich pozycji. Rosjanie atakują też pod Czasiw Jarem oraz na wschód od linii wsi Terny–Jampoliwka–Torśke, lecz bez większych rezultatów. Zwiększył natomiast ich nacisk w pobliżu Kupiańska, gdzie trwające od lata ubiegłego roku próby podejścia do tego miasta nie przyniosły żadnych istotnych efektów.

W skali całego, liczącego ok. 800 km długości (bez granicy państwowej) frontu **Rosjanie są aktualnie w stanie prowadzić działania zaczepne ze zmienną intensywnością na kilku odcinkach, nieprzekraczających łącznie 100 km. Operacja ofensywna na szerszą skalę wymagałaby od nich koncentracji znacznie większej ilości sił i środków, w tym zaangażowania odwodów strategicznych, które na razie nie są gotowe do walki.**

Rosyjskie ataki powietrzne

W ciągu ostatniego tygodnia Rosjanie przeprowadzili serię zmasowanych ataków powietrznych na Ukrainę. Pod względem liczby użytych rakiet i dronów były to **najsilniejsze uderzenia od prawie trzech miesięcy**. Największe z nich odbyło się w nocy z 21 na 22 marca, kiedy agresor użył 63 dronów Shahed 136/131 oraz 88 pocisków manewrujących i balistycznych różnych typów (w tym 12 Iskander-M, siedmiu kindżałów oraz pięciu Ch-22). Obrońcom udało się zestrzelić 55 dronów i zaledwie 37 rakiet. **Atak był dobrze zaplanowany, a dzięki swojej masowości i zastosowaniu zróżnicowanych środków uderzeniowych przyczynił się do znacznego przełamania systemu obrony powietrznej oraz zadania dużych strat ukraińskiej infrastrukturze energetycznej.** Trafione zostały obiekty położone m.in. w Charkowie, Zaporozżu i Dnieprze oraz w obwodach sumskim, połtawskim, dniproperowskim, chmielnickim, winnickim, iwanofrankiowskim i lwowskim.

Osiem rakiet zniszczyło urządzenia Dnieprzańskiej Elektrowni Wodnej w Zaporżu, co doprowadziło do trwałego wstrzymania produkcji energii elektrycznej. Według prezesa spółki Ukrhydroenerho Ihora Syroty zaporze wodnej nie grozi zniszczenie, jednak odbudowa elektrowni wymaga paru lat pracy ze względu na konieczność wyprodukowania na zamówienie specjalistycznej instalacji. W wielu rejonach Ukrainy doszło do przerw w dostawach prądu, trwających przeważnie od kilku do kilkunastu godzin.

Najgorsza sytuacja ma miejsce w Charkowie, gdzie od kilku miesięcy infrastruktura energetyczna poddawana jest regularnym atakom raketowym. Wskutek zniszczenia elektrociepłowni miasto zostało odcięte od głównego źródła energii elektrycznej i ogrzewania. Ucierpiały również przemysł i górnictwo w obwodach zaporoskim, dniepropetrowskim i donieckim. Dla ustabilizowania systemu energetycznego Ukraina zmuszona została do importu prądu w trybie awaryjnym z sieci Polski, Słowacji i Rumunii. Według szefa Państwowej Agencji Odbudowy Ukrainy Mustafy Najema część obiektów infrastruktury energetycznej udało się uchronić przed zniszczeniem dzięki systemowi zabezpieczeń, wybudowanemu z uwzględnieniem doświadczeń ataków powietrznych z zimy 2022/2023 r.

Rosyjskie uderzenia powietrzne miały miejsce także 21, 23, 24 i 25 marca, przy czym w tych dniach ukraińska obrona powietrzna wykazała się dość dużą skutecznością – zestrzeliła większość dronów i rakiet. Część z nich osiągnęła jednak cele, wśród których były obiekty infrastruktury energetycznej m.in. w Odessie. 24 marca – prawdopodobnie z wykorzystaniem rakiet Kindżał – trafione zostały urządzenia obsługujące podziemne magazyny gazu (najprawdopodobniej największy tego typu zbiornik w Europie, położony w pobliżu miasta Stryj w obwodzie lwowskim). Według prezesa Naftohazu Ołeksija Czernyszowa w wyniku ataku uszkodzona została jedynie część infrastruktury naziemnej, co nie wpłynie w znaczący sposób na funkcjonowanie rynku gazu na Ukrainie. Zbiornik znajduje się głęboko pod ziemią i w związku z tym jest stosunkowo odporny na uderzenia raketowe. To pierwszy tego typu atak w czasie wojny – dotychczas Rosjanie oszczędzali infrastrukturę służącą do transportu i przechowywania gazu.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

W nocy z 23 na 24 marca Ukraińcy przeprowadzili **uderzenie powietrzne na Sewastopol z użyciem pocisków manewrujących Storm Shadow/SCALP i Neptun oraz dronów**. Trafione miały zostać punkt dowodzenia Floty Czarnomorskiej oraz znajdujące się w stoczni remontowej okręty desantowe „Jamał”, „Azow” i „Kostiantyn Olszańskij” (ten ostatni to był okręt ukraińskiej Marynarki Wojennej, przejęty przez Rosjan na Krymie w 2014 r.). Jak dotąd nie pojawiły się wiarygodne informacje o skali rosyjskich strat i stopniu uszkodzenia okrętów. W nocy z 24 na 25 marca ukraińskie drony zaatakowały elektrownię w Nowoczerkasku (obwód rostowski FR), co doprowadziło do pożaru i wstrzymania pracy części bloków.



Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Władze Ukrainy jednoznacznie odrzucają oskarżenia o współpracę z ISIS. Ukraiński wywiad wojskowy (HUR) stoi na stanowisku, że działania terrorystów były celową prowokacją kremlowskiego reżimu. 23 marca prezydent Wołodymyr Zełenski, reagując na aktywność rosyjskiej propagandy zarzucającej Ukrainie udzielenie wsparcia atakowi terrorystycznemu na podmoskiewską salę koncertową, powiedział, że Władimir Putin „i inne szumowiny” próbują „zrzucić winę na kogoś innego”. Rosyjska narracja twierdząca, że sprawcy zamierzali uciec na Ukrainę, gdzie mieli przygotowane „okno wyjścia”, jest według HUR kłamstwem, gdyż po stronie FR w rejonach położonych przy granicy stacjonują wojska i siły bezpieczeństwa, co uniemożliwia jej przekroczenie.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Pierwsza grupa 10 przyszłych ukraińskich pilotów myśliwców ukończyła podstawowe szkolenie lotnicze, o czym 22 marca poinformowało Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii. Kurs składał się z części językowej, teoretycznej, symulatorowej i lotów na awionetkach. Ukraińcy będą go kontynuowali we Francji, gdzie przejdą zaawansowane szkolenie lotnicze na maszynach odrzutowych (najprawdopodobniej Alpha Jet), a dopiero po jego zakończeniu przesiadą się na samoloty F-16. Kurs nie jest przeznaczony dla doświadczonych pilotów, lecz dla osób, które najprawdopodobniej nigdy wcześniej nie latały – dlatego jest to proces wieloletni, obliczony na długotrwałe wsparcie Ukrainy. Równolegle trwa szkolenie doświadczonych ukraińskich pilotów na samolotach F-16 – pierwsza grupa ma je ukończyć do lata 2024 r.

Hiszpania przygotowuje do dostarczenia 19 czołgów Leopard 2A4, które obecnie przechodzą remont generalny w zakładach Santa Bárbara Sistemas w Sewilli. Dostawy mają zostać zrealizowane w dwóch etapach: dziesięć czołgów przed końcem czerwca i kolejnych dziewięć we wrześniu. Są to pojazdy wycofane ze służby w hiszpańskich wojskach lądowych, które Madryt od lat próbował nieskutecznie sprzedać.

Czeskie media ujawniły, że **Praga przekazała Kijowowi kolejne cztery śmigłowce uderzeniowe Mi-35**. Czechy już wcześniej dokonywały donacji tego typu maszyn – do października 2023 r. dostarczyły łącznie cztery Mi-35. Przed lutym 2022 r. tamtejsze siły zbrojne dysponowały 10 śmigłowcami Mi-35 i siedmioma Mi-24DU/V, które obecnie całkowicie wycofano ze służby, jednak ze względu na ich stan techniczny możliwe było przekazanie jedynie ośmiu maszyn.

Potencjał militarny Ukrainy

20 marca ukraińskie Dowództwo Operacyjne „Północ” potwierdziło, że od kilku miesięcy w rejonie przygranicznym obwodu czernihowskiego budowane są linie obronne oraz tworzony jest system zapór inżynieryjnych (szerzej zob. [Ukraina: spóźniona rozbudowa systemu fortyfikacji](#)) na wypadek nowego ataku Rosjan. Wojsko współpracuje z cywilnymi firmami budowlanymi.

22 marca dowódca Wojsk Lądowych Ukrainy Ołeksandr Pawluk wskazał, że Rosja tworzy nowe zgrupowanie wojsk liczące ponad 100 tys. żołnierzy. Przyznał, że **rosyjskie plany**

wykorzystania nowych sił są nieznane, lecz nie można wykluczyć, że latem wróg przystąpi do nowej ofensywy. Podkreślił, że Rosjanie nie tworzą ugrupowania uderzeniowego mogącego zaatakować obwód sumski.

21 marca premier Denys Szmyhał oświadczył, że wciąż nie ma potrzeby zmobilizowania pół miliona ludzi. Według niego taka skala mobilizacji nie jest konieczna ze względu na przebiegające rotacje w jednostkach frontowych i kolejne dostawy sprzętu bojowego. Zastrzegł przy tym, że siły ukraińskie będą mogły kontynuować walkę pod warunkiem otrzymania dalszego wsparcia w postaci pocisków artyleryjskich oraz rakiet dalekiego i średniego zasięgu.

Wbrew wstrzemięźliwej wypowiedzi premiera na temat mobilizacji, 24 marca dowódca Wojsk Lądowych Ukrainy Pawluk ocenił, że „Rosja może pokonać Ukrainę przy pomocy samych Ukraińców” ze względu na negatywny stosunek społeczeństwa do pracy komisji uzupełnień. Wskazał, że obecnie na Ukrainie nasila się zjawisko moralnego wsparcia dla osób uchylających się od służby wojskowej. Przypomniał, że odmowa wypełnienia konstytucyjnego obowiązku obrony kraju jest niezgodna z prawem. Wypowiedź Pawluka, który stwierdził, że za deprecjonowanie autorytetu komisji wojskowych odpowiadają media, spotkała się z ostrą reakcją dziennikarzy. W [artykule zamieszczonym na łamach „Ukraińskiej Prawdy”](#) przypomniano szereg afer korupcyjnych w komisjach wojskowych (na początku br. wszczętych było ponad 300 postępowań karnych).

Potencjał militarny Rosji

Rosjanie finalizują w samowłańczej Abchazji rozpoczętą w październiku ub.r. budowę infrastruktury portowej przeznaczonej dla okrętów Floty Czarnomorskiej. 20 marca gruzińskie media [opublikowały film](#) dokumentujący postępy prac przy budowie koszar dla personelu obsługi punktu bazowania jednostek pływających. Kijów zapowiedział, że baza w Abchazji stanie się kolejnym celem ataków sił ukraińskich.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

26 marca prezydent Ukrainy odwołał ze stanowiska sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) Ołeksija Daniłowa, który zajmował je od jesieni 2019 r. Jego miejsce zajął dotychczasowy szef Służby Wywiadu Zagranicznego (SWZ) Ołeksandr Łytwynenko, od wielu lat związany ze strukturami RBNiO. Nie podano oficjalnej przyczyny zmian kadrowych. Mogą one stanowić realizację zapowiedzi prezydenta Zełenskiego z lutego br. wprowadzenia licznych zmian kadrowych i strukturalnych w organach państwowych. Nowy szef SWZ Ołeh Iwaszczenko wywodzi się z wywiadu wojskowego, co może wskazywać, że to HUR będzie „zadaniować” tzw. wywiad cywilny.

W reakcji na apele krajów partnerskich 20 marca rząd Ukrainy zamknął dostęp do wirtualnej listy „międzynarodowych sponsorów wojny” zamieszczonej na stronie internetowej Narodowej Agencji ds. Przeciwdziałania Korupcji. Ukraiński resort sprawiedliwości przyznał, że rozpowszechnianie informacji o firmach, których produkty trafiają do Rosji zazwyczaj przez pośredników, nie jest możliwe „bez rozwiązania kwestii na poziomie legislacyjnym”.

Oznacza to, że strona ukraińska uznała argumentację partnerów zachodnich, iż informacje niepotwierdzające bezpośredniego kontaktu firm zachodnich z Rosją naruszają ich wizerunek biznesowy. Obecnie użytkownicy strony są przekierowywani [na podstronę Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony „Państwowy Rejestr Sankcji”](#), gdzie można uzyskać dane na temat m.in. podmiotów zagranicznych, na które Ukraina nałożyła oficjalne restrykcje.

22 marca doradca szefa Biura Prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak zaprzeczył informacjom mediów amerykańskich sugerujących, jakoby Stany Zjednoczone wzywały do zaprzestania ataków na rosyjskie rafinerie. Wicepremier ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej Olha Stefaniszyna wskazała, że zakłady przetwarzania ropy naftowej na terytorium FR są dla Ukrainy uzasadnionym celem z wojskowego punktu widzenia. Według niej Kijów działa w tym przypadku zgodnie ze standardami NATO.

